

# PRZEGLĄD ZDROJOWY I TURYSTYCZNY

Pismo poświęcone sprawom zdrojowisk i miejsc klimatycznych jakoteż sprawom turystyki krajowej.

Redaktor główny: **Dr. Zenon Pelczar.** — Redaktor naczelny: **Dr. Jan Frączkiewicz.**

Skład główny we Lwowie u Stan. Sokolowskiego, Pasaż Hausmana 9; w Warszawie księgarnia Gebethnera i Wolfa.

Osobom i instytucjom pragnącym pismo nasze otrzymywać stale, będzie „Przeгляд zdrojowy i turystyczny“ nadsyłany **dar no** za przesłaniem adresu.

„Przeгляд zdrojowy i turystyczny“  
wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca  
przez przeciąg 6 miesięcy.

Adres Redakcyi i Administracyi:  
**ul. Starowiślna 12. — Telefon 449.**  
Konto czekowe Nr. 64.330.

**Ceny ogłoszeń:**

Ogłoszenia za 1 wiersz petitowy lub jego miejsce 40 gr. Nadesłane za wiersz garmondu lub jego miejsce 1 kor. Ogłoszenia prócz Administr. przyjmują R. Mosse i Haasenstein w Wiedniu.  
Rękopisów nie zwraca się.

**TREŚĆ:** Zjazd lekarzy i przyrodników polskich. — Nowy dom izrael. kolonii leczniczej w Rabce. — Korespondencya. — Rozmaitości. — Głosy publiczności. — Turystyka.

## X. Zjazd lekarzy i przyrodników polskich.

Święto polskiej nauki i polskiej pracy obchodzi stolica kraju. Tysiąc polskich przyrodników i lekarzy zjechało się we Lwowie, aby we wspólnych obradach streścić rezultaty dotychczasowych badań przyrodniczo-lekarskich w Polsce i przez bezpośrednią wymianę myśli stworzyć podstawę dalszych naukowych dociekań.

Zarówno liczba uczestników zjazdu, jak ilość (500) zgłoszonych referatów, dowodzi, że mimo niesłuchanie trudnych warunków, nauka polska śmiało kroczy naprzód na drodze wytkniętej i razem z innymi buduje wspaniałą gmach przyszłości. A polscy uczeni mają tę wyższość nad innymi narodami, że nie mieszają nauki z polityką i nie nadużywają nauki ani dla podkopania zasad wiary, ani dla dogodzenia partyjnym niechęciom czy zawiściom. Nauka polska jest czystą i obiektywną, nie przestając przytem być narodową, w tem znaczeniu, że służy przedewszystkiem badaniu polskich rzeczy.

Więc też każde zebranie polskich uczonych śledzi polski lud z zajęciem i przeświadczeniem, że z obrad tych wyniknie nowa zdobycz czy to w dziedzinie badania tajemnic przyrody, czy też na polu wyszukania środków niosących ulgę cierpiącej ludzkości.

Przybyli do Lwowa przyrodnicy i lekarze ze wszystkich dzielnic Polski dali tem jeszcze jedno świadectwo solidarności polskiej nauki, która nie uznaje sztucznych granic porzniętych w żywym ciele Rzeczypospolitej. Witamy ten polski sejmik naukowy radośnie i serdecznie i obradom jego szlemy życzenia jak najobfitszych owoców i najświetniejszych rezultatów.

Ponieważ w mieście nie znaleziono sali dość

wielkiej, któraby pomieściła wszystkich uczestników zjazdu i ciekawą publiczność, nie pozostawało nic innego, jak użyć na ten cel salę teatralną, która rzeczywiście posiada odpowiednie ramy dla tak poważnego zgromadzenia. Tam też zebrali się przyrodnicy i lekarze na uroczyste posiedzenie, poświęcone głównie powitaniu gości i wyborom.

Wszystkie miejsca w teatrze były zajęte. PP. Namiestnik i Marszałek zasiedli w swoich łóżach, komendant kurpusu hr. Auersperg zasiadł w łoży kasykowej. Byli także obecni: wiceprezydent kraj. Rady szkolnej Płazek, prezydent sądu wyższego Tchorznicki i inni przedstawiciele władz rządowych i autonomicznych.

Pierwszy zabrał głos prezes komitetu gospodarczego prof. dr. Władysław Bylicki, który w dłuższym przemówieniu przedstawił historię zjazdów przyrodniczo-lekarskich w Polsce, od czasu pierwszego ich inicjatora, nieodżałowanej pamięci dra Adryana Bardnieckiego. Mówca wskazał na olbrzymie trudności, jakie nauka polska napotyka ze strony Prus i Rosyi, podnosił wielkie zasługi: pani Curie-Skłodowskiej, śp. prof. Wróblewskiego, prof. Karola Olszewskiego, Jordana, Marcinkowskiego, Mianowskiego dla nauki polskiej, omówił znaczenie nauk przyrodniczych i zakończył w następujące słowa: „Nauka ma służyć życiu! Inaczej przestaje ona być tym ożywym, niewyczerpanym, nowe strony życia budującym, służącym mu zdrojem. Wierzymy w to, iż poza środkami przyrodniczego badania i dociekania prawdy istnieją i inne. To też solidaryzujemy się ze wszystkimi ideałami ludzkości, uznając w nich wielkich prawd wierzenia lub wielkich prawd przecucia i dążenia do nich. Więc i otworzyć należy posiedzenie życzeniem, aby świeże dążenie do prawdy przyświecało temu zjazdowi na pożytek naszego spo-

**W interesie własnego zdrowia** powinien każdy żądać wszędzie  
tylko

## Tutek cygaretowych

### z fabryki RUDOLFA HERLICZKI w Krakowie.

Ostrzega się przed licznymi naśladownictwami!



Wzory i cenniki wysyła fabryka darmo i opłatnie

leczeństwa, a dla chwały polskiej nauki". (Huczne, długotrwałe oklaski).

Na propozycję komitetu wybrano rzeczywistym prezesem zjazdu dra Augusta Kwaśnickiego z Krakowa, wiceprezesem dra Panieńskiego z Poznania, sekretarzami drów Kwiatkiewicza ze Lwowa i Tura z Warszawy.

Honorowymi prezesami wybrano prof. Kosińskiego i dra Sokołowskiego z Warszawy, prof. Browicza, Wicherkiewicza i Godlewskiego z Krakowa; honorowymi wiceprezesami: Godlewskiego, Kurza i Weryhę z Warszawy, Karwowskiego i Lazarewicza z Poznania, Janeczka z Zagrzebia, Merczynga z Petersburga, Morozowicza i Rosnera z Krakowa.

Wybrany prezesem dr. August Kraśnicki w serdecznych słowach podziękował za wybór i objął przewodnictwo.

Imieniem miasta powitał zebranych prezydent Ciuchciński, imieniem rządu protomecyk r. dw. Merunowicz, im. Wydziału krajowego p. Onyszkiewicz, im. Wszechnicy Jagiellońskiej prof. Kostanecki.

Imieniem Tow. Szewczenki i ruskiej polikliniki, powitał zjazd po rusku dr. Ozarkiewicz, który w swem przemówieniu zeszedł bardzo daleko na pole ruskich aspiracji politycznych — za kordonem, — a przytem wyraził się bardzo sympatycznie o polskiej nauce. Przemówienie jego przyjęło oklaskami.

Po całym szeregu dalszych powitań i po odczytaniu telegramów, nastąpił podział na sekcye, poczem wygłosili wykłady „O współczesnej filozofii przyrody“, wygłosił prelekcję dr. Wład. Biegański z Częstochowy. Prof. dr. Wład. Natanson z Krakowa, mówił „O świecie widzianym od strony elektrycznej“. Trzeci wykład p. t. „Zagajenie w sprawie akcji przeciwrakowej“, wygłosił prof. dr. Ludwik Rydygier.

## Nowy dom izrael. kolonii leczniczej w Rabce.

Dnia 18 lipca b. r. odbyła się w Rabce piękna uroczystość otwarcia nowego domu dla kolonii leczniczej izrael. dziatwy szkół krakowskich, ufundowanego kosztem Maryi i Wilhelma małżonków Fraenkłów. Imieniem fundatorów przemawiał ich zięć Dr. Zygmunt Ehrenpreis, który w bardzo pięknym przemówieniu słusznie zauważył, że często dużo traci się czasu na rozważaniach nad niedolą biednego społeczeństwa, zamiast przyjść mu z doraźną i skuteczną pomocą. Nie wystarczy złe jakieś uznać w teorii jako fakt je skonstatować, ale praktycznie i wydatnie złemu zaradzić, to powinno być dążeniem i ideałem humanitarnego społeczeństwa. Niestety nie jest ono w stanie zaspokoić wszystkich potrzeb obywateli i dlatego staje się obowiązkiem jednostek, w odpowiednie środki materyjalne zasobnych, społeczeństwo w jego humanitarnej działalności wspomagać. Takimi to szlachetnymi uczuciami kierując się, wybudowali fundatorowie dom i oddając go na wieczyste używanie Towarzystwu kol. leczniczej dla izrael. dziatwy szkół krak., życzą mu zarazem jak najpomysłniejszych wyników w jego działalności.

Imieniem Wydziału Towarzystwa przemawiał następnie wiceprezes Dr. Józef Steinberg, który, omówiwszy pokrótce historję i dotychczasową działalność Towarzystwa, podniósł zasługi pierwotnego inicjatora i założyciela Kolonii bł. p. Dr. Maksymiliana Kohna i dotychczasowego kierownika dyr. Salomona Spitzera i jego żony, i wyraził podziękowanie wszystkim tym, którzy w jakikolwiek bądź sposób bezinteresownie je wspierali, w szczególności zaś P. Dr. Otokarowi Langowi, za życzliwą opiekę lekarską i P. dr. Kazimierzowi Kadenowi, za łaskawe i zawsze chętne zajęcie się sprawami kolonii. Zwróciwszy się następnie do wspomniałomyślnych fundatorów, dziękował im w serdecznych słowach za tak szczodroblivy dar, który nietylko usunął raz na zawsze tę wielką troskę Wydziału Tow. o wybudowanie własnego domu, ale zarazem zapewnił kolonii trwałą byt. Mowca wyraził wkońcu życzenie, aby fundatorowie w jak najdłuższe lata z prawdziwym zadowoleniem spoglądać mogli na zbawienne skutki swej ofiarności i oddał opiekę nad domem i kolonistami nowo wybranemu ich kierownikowi P. Leonowi Silbersteinowi. Z kolei przemawiał Radca dworu prof. dr. Maciej Jakubowski, inicjator i założyciel kolonii dla chrześcijańskiej dziatwy szkolnej, który omówiwszy znaczenie kolonii jako instytucji filantropijnej, mającej na celu pielęgnowanie i uzdrawianie latorośli przyszłego społeczeństwa, wyraził cześć i hołd ofiarodawcom a zarazem przekonanie, że obie instytucje i nadal będą się obok siebie równomiernie rozwijać. Dr. J. Jurowic z przemawiał imieniem Stowarzyszenia izraelitów postępowych, zaznaczając ogólnie znaną ofiarnością fundatorów. P. Leon Silberstein, obecny kierownik kolonii, podziękował za zaufanie i przyrzekł pracować dla dobra i zdrowia powierzonych mu kolonistów o ile to tylko będzie w jego mocy i ile mu sił starczy. Jako ostatnia przemówiła jedna z dziewcząt, która w imieniu kolonistów wzruszającemi słowami wyraziła wdzięczność ofiarodawcom i P. Fraenklowej wręczyła pięknie uwity bukiet. Chór dzieci, które odśpiewały pieśni okolicznościowe, zakończył uroczystość, poczem licznie zebrana publiczność, oprowadzana przez architektkę P. Józefa Weinbergera, zwiedzała pojedyncze ubikacje nowego domu. Przedstawia się on istotnie bardzo okazale. Środkową część murowanego budynku stanowi obszerna sala, sięgająca do wysokości pierwszego piętra a przeznaczona na jadalnię i bawialnię dla dzieci. Po obu stronach mieszczą się sale sypialne, z jednej dla chłopców, z drugiej dla dziewcząt i urządzone na razie każda dla 22 dzieci, do nich przytykają unywalnie. Ze sali środkowej prowadzi nadto wejście do mieszkania kierownika, kuchni i łazienki. Na pierwszym piętrze znajdują się 2 pokoje gościnne. Osobne wejście z zewnątrz sali środkowej prowadzi do pokoju izolacyjnego, urządzonego na wypadek pojawienia się jakiejś choroby infekcyjnej. Budynek otacza obszar dwumorgowego gruntu, na którym ma być urządzone park angielski i szkółki ogrodnicze dla dzieci.



**ZDZISŁAW  
ZDANOWIEZ**

w Krakowie, Sławkowska 3  
Hotel Saski

połeca: **Kapelusze, Cylindry  
P. & E. Habiga, Scotta i inne,  
Bieliznę męską, Krawaty, Rę-  
kawiczki, Płaszcze, Peleryny  
gumowe nieprzemakalne.  
Kufry, Torby, Paski, Plaidy,  
Necesyry.**

## Korespondencya.

**Krynica.** Najbujniejszy, największym napływem gości cieszący się stale sezon, tego roku mniej jest ożywiony, jakby na ujawnienie, po raz niewiadomo już który, ogólnej depresji moralnej i idącej w ślad za nią stagnacji, mającej krwawe swe źródło w wypadkach i nieszczęsnych przejściach pod zaborem ros. Stąd w liście gości bardzo mało tych, których z taką radością gościło w swem zaciszu najpiękniejsze uzdrowisko kraju, stąd na deptaku przestrzennej niż ongi, stąd na „Weselu“, „Tamtym“, „Bolesławie Śmiałym“ widownia letniego teatru pustką wieje zimną. Gdy to jednakże w odniesieniu do braci zakordonowej smutny wynik i objaw twardej konieczności, zastanawia przecież w odniesieniu do tych pozostałych, dla których, w słotnej zwłaszcza porze, teatr jest prawdziwym dobrodziejstwem i źródłem najczystszych wrażeń. A repertuar niezmiernie urozmaicony, chce dogodzić i umilić czas wszystkim, zarówno smakoszom piękna i estetem, jako też zwolennikom szczerego, niefrasobliwego i głośnego śmiechu.

Więc obok Wyspiańskiego — Bałucki i Kratz-Walewski, obok „Tamtęgo“ — „Sherlock Holmes“ i „Zażarty automobilista“, a dyrekcyja obiecuje nadto i śmiech w najprzedniejszym gatunku, bo Fredrę, i natchnienia bardzo wysokie, bo Hauptmanna oraz Ibsena. Oby jeno cenne i szlachetne usiłowania dyrekcyi teatru i doskonała gra tak świetnie i tak trwale zapisanych w pamięci Krakowa pp. Sosnowskich i Feldmana i wyborne w każdym szczególnie kreacje pp. Gostyńskiej i Chmielińskiego, Ireny Trapszo, Czaplńskiej i Hierowskiego, Wysockiego, Michnowskiej i Antoniewskiego, Jaworskiego, Adwentowicza, Kwiatkiewicza i innych znalazły godne swych starań i swego talentu uznanie i widoczniejsze niż dotąd poparcie, bo pięknie zharmonizowany zespół teatru lwowskiego w pełnej mierze na to dzisiaj zasługuje.

By wyczerpać treść korespondencyi, zaznaczyć należy, że świat naukowo-literacki reprezentuje na teraz w Krynicy dyrektor Karol Estreicher z Krakowa i Adam Krechowiecki ze Lwowa.

W. R.

## Rozmaitości.

**Lista gości:** Iwonicz: III. lista gości wykazuje osób 2.817. Krynica: VIII. lista gości wykazuje osób 4.433. Rabka: VII. lista gości wykazuje osób 2316. Rymanów: V lista gości wykazuje osób 1.676. Szczawnica: VI lista gości wykazuje osób 2.031. Truskawiec: III. lista gości wykazuje osób 2.068. Zakopane: 13 lista gości wykazuje osób 5.639. Żegiestów: I. lista gości wykazuje osób 155.

**Nowa ustawa lekarska.** Dotychczasowe stosunki prawne zawodu lekarskiego pozostawiały wiele do życzenia. Brak jakichkolwiek pod tym względem norm ustawowych, a opieranie wszystkiego o zwyczaj, dokucał bardzo tak lekarzom, wyzyskiwanym niejednokrotnie przez klientelę, jak i chorym, nie wiedzącym czego się trzymać. Potworzone niedawno Izby lekarskie starały się wprowadzić w te stosunki pewną jednolitość, ale nie mając oparcia w swych zarządzeniach o ustawę i nie

posiadając żadnej egzekutywy, nie mogły wiele zrobić. Obecnie występuje z inicjatywą rząd, przedkładając przed paru dniami Radzie państwa projekt ustawy, która ma stosunki prawne lekarzy ustalić.

Projekt ten zawiera w głównych zarysach następujące postanowienia: Warunkiem do rozpoczęcia praktyki lekarskiej jest, oprócz uzyskania dyplomu, jednoroczna praktyka szpitalna. Przed rozpoczęciem praktyki lekarz zgłosić się ma do Izby lekarskiej, która wpisuje go — tak jak adwokatów Izba adwokacka — na listę lekarzy praktykujących i zawiadania o tem starostwo. Odtąd, podług nowego projektu, ma on prawo wykonywania praktyki tylko w okręgu Izby lekarskiej, do której należy. Wyjątkowo tylko wolno mu wykonywać praktykę poza obrębem tego okręgu, a to przy powołaniu na tzw. „consilium“, w zastępstwie kolegi, w charakterze lekarza zdrojowego, wreszcie w poszczególnych tylko wypadkach. Lekarz zawiadomić musi Izbę lekarską, do której należy i Izbę, w której czasowo jest zajęty, jeżeli zajęcie w innym okręgu trwa dłużej, niż 4 tygodnie.

Obowiązek lekarza do udzielenia pomocy chorym reguluje projekt w ten sposób: Każdy lekarz, który nie zrezygnował wyraźnie z wykonywania praktyki, ma obowiązek, o ile poważny powód nie stoi temu na przeszkodzie, w razie pilnej potrzeby użyć pomocy lekarskiej, jakiej wymaga chwila. Odmowa pomocy w takich wypadkach, o ile nie podpada pod ustawę karną, pociąga za sobą odpowiedzialność przed sądem honorowym. Odmowa uchodzi za dostatecznie usprawiedliwioną, jeśli lekarz udowodnić zdoła, że ta sama strona już raz przy powołaniu w błąd go wprowadziła.

Wynagrodzenie za leczenie ujęte jest także w stałą normę. Regulować to będzie taryfa ułożona przez Izbę lekarską. Tak więc i dotychczasowe taryfy ułożone przez Izby lekarskie uzyskują moc prawną. Odnośne postanowienia w streszczeniu są następujące: O ile strona jest ubogą, za pomoc w nagłych wypadkach może lekarz żądać zapłaty od gminy, w której pacjent przebywa, a to według taryfy, przez Izbę lekarską ustanowionej. Jeśli pacjent jest członkiem Kasy chorych, to koszty ma ponieść Kasa. Lekarz może w każdym czasie od leczenia pacjenta odstąpić, jednakże tak, żeby pacjent miał dość czasu na powołanie innego lekarza. Bezwzględnie jednak wolno mu odstąpić, jeśli się przekona, że poza jego plecami powołany został inny lekarz, albo jeśli poczytalny pacjent lub jego rodzina lekarza obraża.

Lekarze — jak i dotąd — zobowiązani być mają do zawiadamiania władzy o chorobach zakaźnych, z wyjątkiem chronicznej gruźlicy. Zawiadomienia wolne będą od opłaty pocztowej, lekarz zaś otrzyma za każde zawiadomienie honorarium według taryfy, jaka będzie ustanowiona. O ile nie idzie o konieczność natychmiastowej pomocy, może lekarz zawsze z góry wymówić sobie honorarium. Każda Izba lekarska ma prawo ustanowienia taryfy minimalnej, poniżej której praktyki wykonywać nie wolno.

Dalsze ustępy ustawy zawierają szczegółowe postanowienia co do urzędzenia Izb lekarskich, którym przyznana być ma kompetencya bardzo szeroka



# Jan Michalik

CUKIERNIA LWOWSKA

Kraków, Floryańska 45. Telef. 446.

Krajowa  
Fabryka  
Czekolady  
i Kakao.

## GŁOSY PUBLICZNOŚCI.

Zakład zdrojowo-kąpielowy **Rymanów-Zdrój**. Frekwencja 2.500 osób, położony nad poziomem morza 450 m., w powiecie sanockim w Galicyi, opodal od stacyi kolejowej „Rymanów“, własność hr. Potockiego. Najobfitsza szczywa słonoalkaliczna, jod i brom zawierająca, bogata w cenne składniki mineralne, ze zdrojów „Tytusa“, „Klaudyi“ i „Celestyny“, odznaczone pierwszorzędnymi nagrodami na wystawach i zjazdach lekarzy i przyrodników. Zdrój „Klaudyi“ (zdaniem Dra Dobrzyckiego, prezesa Komisji balneologicznej Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego) zastępuje całkowicie słynne obce, bo niemieckie wody w Kissingen, mianowicie zdroje „Rako czy“ i „Pandur“, a nawet je przewyższa i jest skuteczniejszym od nich (gdyż zawiera dwuwęglan sodu, którego tamte nie zawierają).

Pomimo, że Zakład niedawno istnieje, wiele osób, a szczególnie dzieci, zawdzięcza mu uzdrowienie, a Zakład z każdym rokiem wzrasta i rozszerza się. Położenie uroczyste wśród lasów szpilkowych, w otwartej przewiewnej dolinie, powietrze suche, zdrowe. Leczenie kąpielami mineralnymi, rzecznicami, picciem wód, mięsieniem (massage), gimnastyką zwykłą i ortopedyczną itd. Prócz lekarza zdrojowego, ordynuje kilku lekarzy.

Oprócz tych środków leczniczych, posiada Zakład wszelkie udogodnienia, mianowicie: nowe, wzorowo i z komfortem urządzone łazienki, wygodne pomieszkania, kuchnię zdrową, dobrą a niedrogą, wyborną muzykę zdrojową, liczne spacerki, kaplicę, aptekę, pocztę, telegraf, sklepy, restaurację, fortepiany, czytelnię, bibliotekę, fotografa, automobil, własną sieć telefoniczną, łączącą wille zakładowe między sobą i z Zarządem Zakładu. Wycieczki końmi i automobilem w okolice, zabawy z tańcami, bale, koncerty, przedstawienia teatralne, gry ogrodowe, bilard i strzelnica, urozmaicając pobyt w Zakładzie.

Zakład odwiedza corocznie I. krajowa kolonia lecznicza, posiadająca swe własne zabudowania, mogące pomieścić kilkakaset dzieci.

Sezon trwa od 20 maja, do 20 września i dzieli się na 3 okresy: I-szy od 20 maja do 20 czerwca; II-gi od 20 czerwca do 20 sierpnia; III-ci od 20 sierpnia do 20 września.

Ceny pomieszkań i kąpeli w I-szym i III-cim okresie sezonu są znacznie niższe dla zamieszkujących wille zakładowe. — Ubodzy, zaopatrzeni nawet w świadectwa ubóstwa, nie mogą liczyć na żadne uwzględnienia w sezonie II-gim, tj. od 20 czerwca do 20 sierpnia.

Wodę mineralną i sól jodobromową rymanowską do użytku wewnętrznego i zewnętrznego (t. j. do kąpeli, okładów itp. rozsyła na żądanie, przyjmuje zamówienia na pomieszkania i powozy do kolei, oraz wszelkich wyjaśnień udziela:

**Zarząd Zakładu Zdrojowo-kąpielowego w Rymanowie.**

Stacya kolei państwowej: **Rymanów**. Stacya telegr. i poczt.: **Rymanów-Zdrój**. (Austria, Galicya).

## Turystyka.

### Nasza młodzież a taternictwo.

Świadomość, że młodzieńcze ciało wymaga starszego wykształcenia i większej troski, niż się to działo dotychczas, obejmuje dzisiaj coraz szersze koła i trzeba przyznać, że ogół pragnie dopomóc młodzi do odzyskania jej praw. Tym powodom zawdzięcza nauka gimnastyki już obecnie większe poszanowanie, dlatego też uprawiają się rozmaite sporty, o których dawniej nie dało się nawet pomyśleć. Przecież nie wszystkie rodzaje sportów posiadają jednakową wartość: jedne z nich zasługują istotnie na poparcie, inne znowu nie. Już powierzchowny przegląd poucza nas, że niektóre sporty nie są niczem innym, jak tylko ćwiczeniem cielesnym, połączeniem

z temi korzyściami, które daje wspólne pożycie towarzyskie. Są znowu i takie, które w sposób skuteczny wzmacniają uczucia patriotyczne, albo przyczyniają się do wyrobienia poczucia piękna i uszlachetnienia umysłu wogóle.

Ostatnia grupa jest najszacowniejsza i do niej zaliczy z pewnością każdy w pierwszej linii taternictwo. Wyżej wspomniane zalety zyskują też taternictwu coraz więcej przyjaciół. chociaż rośnie i liczba przeciwników, wskazujących z poważną miną na listę nieszczęśliwych wypadków w górach. Samo przez się rozumie się, że i my zwalczamy zwyrodnienia taternicze, gdyż one głównie wywołują wszystkie katastrofy. A cóż jest przyczyną tej naleciałości w szlachetnie pojętym taternictwie? Przedewszystkiem fałszywa ambicya, która każe bezcelowo narażać się. Popęd do czynu wpędza w niebezpieczeństwo, duma, schodząca na fałszywe tory, zmusza do upatrywania czegoś pięknego i wspaniałego w drapaniu się po stromych ścianach, po urwiskach, wiszarach górskich, „kominach“, a unikania przystępnych dróg zasadniczo. Żąda naśladownictwa gorszego gatunku stroi również młodych i dorosłych w turystyczne przybory. Przedwcześnie i bez odrobiny doświadczenia uczuwa wielu chęć wypróbowania obuwia podkutego gwoździami na gładkiej skale i toporka na stromym żlebie. Próby udaje usypiają ostrożność i zwiększają nieświadomość niebezpieczeństwa, aż nie nastąpi nieszczęście. Niezdawanie sobie sprawy z niebezpieczeństwa jest też powodem, że tak wielu przypląciło życiem ochotę zrywania szarotek. Słowem, fałszywa ambicya, nieznajomość grozącego niebezpieczeństwa i źle pojęte uczucie piękna są smutnymi towarzyszami śmierci w górach.

Dlatego pierwszym warunkiem ukrócenia tych niezdrowych stosunków powinno być ograniczenie ustnych lub na piśmie pochwał za niepotrzebne narażanie życia. Tymczasem obecnie dzieje się inaczej. Kto bezcelowo drapie się po skałach, po niebezpiecznych rozpadlinach, zyskuje ogólny poklask. Wszyscy, którzy w podobnych wypadkach nie szczędzą pochwał, stają się współwinnymi w chwili, gdy kiedyindziej karkołomna sztuka zabierze ofiarę. „Dlaczegoż był tak nieostrożnym!“ mówi wówczas głos ogółu, choć go sam popchnął w nieszczęście. Niech więc tylko dorośli i starsi nie narażają niepotrzebnie swego życia, a wówczas zabraknie i młodzieży pokusy do naśladownictwa. Główną rolę w wychowaniu i pielęgnowaniu taternictwa będzie wówczas odgrywał każdorazowy towarzysz młodzieży podczas wycieczek. Kto wie, czy właśnie ten moment nie był miarodajnym dla władz szkolnych, kiedy zaczęły polecać wycieczki uczniów.

Jeśli chodzi o dojrzałą młodzież, mogą wycieczki tak pojęte istotnie przynieść wiele korzyści. Trudno jednak odnieść to do wycieczek z uczniami ze szkół ludowych. Ja sam, gdybym był ojcem, nie pozwoliłbym memu synowi wziąć udziału w podobnej wycieczce w góry. Wszędzie grożą tam niebezpieczeństwa; jeden nauczyciel stanowczo nie może sobie dać rady z dziećmi, choćby zaprowadził żelazną

## Zamówienia na mleko i śmietankę

z odstawą do domu lub za abonamentem we flaszki patentowanych i w naczyniach blaszanych

przyjmuje

# MLECZARNIA DÓBR ŁUCZANOWICE

Kraków, Podwale 6. Tel. 590. — Zakopane, Krupówki 26.

karność. Zupełnie co innego, gdy sami rodzice ze swemi dziećmi idą na wycieczki górskie, dając w ten sposób podwaliny zamiłowania do taternictwa. Co prawda, musimy przedewszystkiem sami w tym kierunku wykształcić się, wyrobić w sobie poczucie i znajomość piękna przyrody. A czy wszyscy mamy na te piękności oczy otwarte? Często przechodzimy bez zwrócenia uwagi na rzecz, lub zjawisko, które obcego przykuwa do miejsca. Nie trzeba nawet szukać daleko przykładów. Czy wielu mieszkańców Krakowa zdaje sobie sprawę z uroczego zjawiska, jakie mamy na Błoniach późnym jesiennym wieczorem, gdy słońce wyżłoci, zaczerwieni purpurą wieże, kościoły i dachy domów? Czy wszyscy z należytym pietyzmem przyglądali się cudownemu widokowi z kopca Kościuszki, gdzie oko zachwyca się kilkukrotnymi splotami Wisły, granitowymi basztami Tatr i Podhala?

Sezon wakacyi i podróży już się rozpoczął. Za granicą zwiedza góry tysiące osób, nie szczczędając ofiar pieniędzy i w czasie. Bierzmy stąd przykład i nie przechodźmy nadal bez uwagi koło tego, co możemy mieć z korzyścią dla siebie za darmo. Wówczas, każdy przekona się, że jego ojczyzna jest piękną i że oko w pojmowaniu piękna zaostrzy się. Gdy zaś nauczymy się patrzeć, to i wytryskująca stąd pełnia uczuć spłynie niepostrzeżenie na umysł dziecięcy, tak jak pobożność matki przechodzi na dziecko. Pytania dziecięcia, wywołane wspaniałością krajobrazu i zdradzające niezepsute poczucie rzeczy prawdziwie pięknych, sprawiam nam też wówczas rzetelną radość. Przy współodczuwaniu z dzieckiem staje się wędrówka wakacyjna podwójną rozkoszą. Gdy ojciec podczas wycieczki poucza i ostrzega syna przed grożącym niebezpieczeństwem, chroni tem samem jego duszę przed szukaniem fałszywych piękności. Chęć doznawania większej ilości wrażeń zaprowadzi go na góry, ale tylko dla podziwiania skarbów przyrody, nie dla karkołomnej igraszki i to będzie najskuteczniejszym środkiem przeciw wszelkim zbroczeniom i wybujałościom taterniczym. Co ważniejsza, trud, jaki sobie zadamy w należytem wykształceniu umysłów dzieci, przyniesie obfite owoce. Chłopiec po dojrzaniu, zamiast siedzieć w knajpie, będzie wolał iść w góry, na wycieczki i w ten sposób utrzyma ciało i umysł w pewnej tężyznie. Ponadto rozmiłuje się w swej ojczyźnie, a jego silne ramię potrafi ją obronić od zewnętrznych i wewnętrznych wrogów.

*Wiktor Doleżan.*

## Rada przyboczna dla popierania ruchu podróżniczego.

Od lat słyhać w Austrii skargi, że nasz ruch podróżniczy zamiast zwiększać się, jak to ma miejsce w innych krajach, od roku do roku maleje. Dla zapobieżenia temu powstały w niektórych krajach towarzystwa, które położyły sobie za zadanie, z jednej strony zwrócić uwagę zagranicą na piękności tych krajów, z drugiej zaś strony starać się o poprawę urządzeń, służących dla ruchu podróżniczego i uczynić je odpowiedniami do wymagań czasu. Rząd ze swej strony okazał tym dążeniem wielką przychylność. Poszczególne związki turystyczne uzyskały subwencye, a sam zajął się reklamą zagraniczną. Jak wiadomo, przed kilku tygodniami bawiło na zaproszenie ministerstwa kolejowego towarzystwo angielskich dziennikarzy w Austrii, które przedsięwzięło wycieczkę po krajach austriackich i do okręgu okupacyjnego.

Nadto podjęło ministerstwo kol. inicjatywę do pewnego zarządzenia, które zdaje się być odpowiednem do wzmoczenia ruchu podróżniczego. Ma bowiem być utworzona korporacja, rada przyboczna, na wzór rady przybocznej przemysłowej, lub kolejowej, której zadaniem będzie przy boku ministerstwa kolejowego zajmować się wszelkimi kwestyami dotyczącymi ruchu podróżniczego, i w kwestyach tych głos doradczy zabierać i z inicjatywą występować. Na członków tej rady upatrzone zastępców poszczególnych krajów koronnych, m. Wiednia, różnorodnych instytucji przewozowych, znaczniejszych towarzystw turystycznych, oraz zdrojowisk. Należy się spodziewać, że ta nowa instytucja, mająca wejść w życie w jesieni b. r., spełni te oczekiwania, które z jej powstaniem się łączą.

W sprawie tej podają z dobrze poinformowanych stron, co następuje:

Dotychczas odbywano w ministerstwie kolejowym rok rocznie 2 lub 3 narady nad środkami i sposobami zwiększenia ruchu turystycznego. Do narad tych zapraszano osobistości według uznania odnośnego szefa. Te narady, które miały wyłącznie charakter informacyjny, obecnie zostaną zmienione w ten sposób, że kreowana będzie rada przyboczna dla ruchu turyst., podporządkowana ministerstwu kolejow., jako centrum dla spraw tego rodzaju, na wzór istniejących rad przybocznych przemysłowych, handlowych i kolejowych.

Rzeczona rada przyboczna utworzona być ma na podstawie stałego statutu organizacyjnego i składać się z 40 członków. Ministerstwo spraw wewn., skarbu, handlu i kolejowe, austr. Lloyd, Towarzystwo wagonów sypialn., konferencya dyrektorów kolej., niemiecki i austr. „Alpenverein“, austr. klub turyst., kraj. Związki turystyczne, gm. Wiedeń, dolno austr. Wydział kraj. i 8 miast i zdrojowisk, które wykazują najliczniejszy kontyngent obcych – mają, według projektu statutu, mieć prawo wyznaczenia po jednym stałym członku do tej rady przybocznej. Dziesięciu członków mianuje minister kolei z tych osobistości, które posiadają szczególniejsze doświadczenie na polu popierania ruchu turystycznego.

Czas urzędowania członków tej nowej korporacji jest zakreszony na lat 3, ukonstytuowanie się ma nastąpić w jesieni bieżącego roku.

Z radością należy powitać utworzenie tej rady, gdyż świadoma swych zadań odda ona, przy poparciu przez ministerstwa, prawdziwe usługi w rozwoju masowego ruchu turystycznego.

## Stowarzyszenie hotelarzy w Szwajcaryi.

W roku 1882 do towarzystwa należało 169 członków, obecnie, w roku 1907, 1910. Z 125 tysięcy łóżek we wszystkich hotelach szwajcarskich sto tysięcy należy do hoteli, których właściciele tworzą wspólną organizację. Kapitał zakładowy wynosi około 800 milionów franków, obrót roczny prawie 190 milionów, a 35 tysięcy osób zarabia na życie, jako funkcyonaryusze i służba hotelowa.

Statystyka hoteli i ruchu turystycznego jest bardzo zajmująca. W roku 1880 było w całej Szwajcaryi 1002 hoteli z 58.137 łózkami; w roku 1905 liczba hoteli wynosiła 1924, łóżek 124.068. Przez cały rok stoi otworem 1104, a 820 tylko podczas sezonu letniego. W pełni sezonu hotele szwajcarskie mogą pomieścić 134 tysięcy osób (9.841 łóżek w rezerwie). Na płace i gratyfikacje funkcyonaryuszy wszelkich kategorii wydano w roku 1905 16,245.000 franków,

a 10,723.000 na ich utrzymanie i mieszkanie. Przeciennie funkcjonaryusz rocznie zarabia 1.432 fr., sezonowych (sto dni) 342 bez napiwków i datków nadprogramowych.

Suma kapitałów zakładowych wynosiła 777,507.000 franków, z czego kwota 608,340.000 przedstawia wartość nieruchomości. Dochód czysty 36,397.000 franków – 4·7 prc (3·2 w r. 1894, 2·3 w r. 1880). Autor statystyki sądzi, że osiągnięcie wyższego procentu będzie bardzo trudnem z powodu coraz większej konkurencji, wzrastających podatków i płac.

Oto jeszcze tablica szczegółowa wydatków (za rok 1905):

Kuchnia	61,730.000	497·50
Piwnica	12,568.000	101·30
Opał	4,748.000	38·25
Światło	3,468.000	28·10
Reklama	2,840.000	22·90
Podatki	2,644.000	21·30
Patenty	864.000	6·95
Ubezpieczenie od ognia	2,110.000	17·—
„ od wypadków	382.000	3·05
Utrzymanie budynków	6,118.000	49·30
„ ruchomości	5,945.000	47·90
Płace	16,245.000	134·90
Wydatki różne	11,718.000	94·45
Razem	131,380.000	1058·90

Ze statystyki ruchu turystycznego dowiadujemy się, że najwięcej turystów, (30<sup>0</sup>/<sub>0</sub>), przybywa z Niemiec. I będzie tak jeszcze długo, bo kraje Rzeszy wysyłają rok rocznie masę turystów do Szwajcaryi dzięki dogodnej komunikacji kolejowej. Drugie miejsce przypada Szwajcaryi (20<sup>0</sup>/<sub>0</sub>). Jeśli się zważy jak mało jest Szwajcarów, to cyfra powyższa świadczy wymownie o ich ruchliwości i umiłowaniu piękności ziemi.

„Pierwszy turysta“ i najdawniejszy w Szwajcaryi Anglik zajmuje miejsce następne (14<sup>0</sup>/<sub>0</sub>), ale długością pobytu przewyższa wszystkich innych cudzoziemców. Nie tygodnie ale miesiące całe przebywają w tym kraju rodziny angielskie, oddając się sportom i alpinizmowi.

Z Francyi przybywa tylko 12<sup>0</sup>/<sub>0</sub> turystów; z innych państw jeszcze mniej. Prawie zupełna nieobecność sąsiadów z południa, Włochów, zadziwia. Na najbliższe lata spodziewają się więcej gości z Ameryki. Na reklamę za oceanem przeznaczono na zjeździe jubileuszowym 40 tysięcy franków.

**Bilety powrotne.** Od dnia 15 lipca b. r. wydaje stacya Zakopane bilety powrotne dla wszystkich 3 klas pociągów osobowych do stacyi Csorbato, Poprad-Felka, Tatra-Lomnitz, ważne na 8 dni, włącznie z dniem wydania biletu, a to po cenach następujących:

Do Csorbato:	I kl.	31·40 kor.
„ „	II „	21·90 „
„ „	III „	13·90 „
Do Poprad-Felki:	I „	30·50 „
„ „	II „	20·40 „
„ „	III „	11·90 „
Do Tatra-Lomnitz:	I „	33·50 „
„ „	II „	22·20 „
„ „	III „	13·10 „

Użycie pociągów pospiesznych kolei Koszycko-Bogumińskiej dozwolone jest podróżnym, jadącym za takimi biletami, tylko za dopłatą odpowiedniej różnicy taryfowej bez doliczenia dodatku. Bilety do Csorbato i Tatra-Lomnitz wydawane będą tylko w czasie od 15 czerwca do 22 września.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:  
**Dr. Jan Frączkiewicz.**

## Nadesłane.

# Franzensbad!

## „Źródło Natalii“

skuteczne przy dnie i gościu, przy skazie morzanowej i t. d.

Naturalna sól borowinowa oraz borowina franzensbadzka

Przyrzędzenie we własnym zarządzie miejskim, białozielone opakowanie.

Do nabycia u: Rudolfa Weinreba we Lwowie, Konstant. Wiszniewskiego w Krokowie i N. Troumo Syn w Tornowie.

„Franzensbader Mineralwasser-Versendung“.

Szczawa  
**Krondorfka**  
uznana za  
najlepsza i naturalna.

# Marienbadzka

woda do leczenia domowego

(także jako leczenie przygotowawcze lub końcowe). — Znako-  
mite działanie wody i soli marienbadzkiej ogólnie jest uznane.

**Kreuzbrunnen, Ferdinandsbrunnen**

najsilniejsze gorzko-słone źródło w Europie.

**Wskazania:**

Otyłość, stłuszczenie serca i wątroby, zaburzenia w oddechu i krążeniu z powodu otyłości. Nieżyty zastoinowe wszelkiego rodzaju, przekrwienia podbrzusza. Krwawice. Ciężkie żołądka. Przewlekła gnuśność jelit i następne objawy. Ciężkie okresu przejściowego u kobiet. Cukrzyca.

**Waldquelle**

woda alkaliczna zawierająca CO<sub>2</sub>.

Nieżyty gardła, krtani i narządów oddechowych. Nieżyty i arządów trawienia.

**Ambrosiusbrunnen**

najsilniejsza woda żelazista w Europie, zawierająca 0·17 dwuwęglanu żelaza w litrze.  
Niedokrewność, blednica, osłabienia i rozstrój nerwowy.

**Rudolfsquelle**

woda naturalna przeciw dnie.

Najlepsze ze źródeł alkaliczno-ziemnych. — Dna. Przewlekłe nieżyty dróg moczowych. Kamica nerkowa i pęcherzowa. Skaza moczowa. Krzywica i Skrofuloza.

Do nabycia w składach wód mineralnych, aptekach i drogueryach. Broszury itd. darmo wysyła

„Marienbader Mineralwasser-Versendung“

C. Brem & Dr. W. Dietl  
Marienbad (Czechy) Nr. 242.

# OGŁOSZENIA.

(Za dział inseratowy Redakcyja nie odpowiada.)

ZAKŁAD DLA LECZENIA

## CHORÓB KOBIECYCH

pod kierunkiem

Dr. M. CERCHY i Dr. T. PIOTROWSKIEGO

Krakow, Podwale 12.

Leczenie spraw zapalnych, zwłaszcza przewlekłych około i przymacicznych, zmian chorobowych w przypadkach i mięszu macicy, niedokształtu macicy, zaburzeń w miesiączkowaniu, nadmiernego otłuszczenia brzucha, niedowładu jelit. Leczenie gorącym powietrzem (met. Bier-Polano), długotrwałe gorące irygacje, ułożenie na równi pochyłej (planum inclinatum) z równoczesnym obciążaniem zewnętrznym i wewnętrznym (kolpeuryza powietrzna i ręciovą), mięsienie mechaniczne, gimnastyka lecznicza (met. Thure-Brandt), mięsienie elektryczne, zastosowanie lecznicze prądu elektrycznego (met. Apostoli), galwanizacja, faradyzacja, elektroliza, kataforeza.

Zakład otwarty od 8—12, 4—6 i prowadzony tylko przez lekarzy.

Pierwszorządna Pracownia  
**SUKIEN MĘSKICH**  
**LEONA GRABOWSKIEGO**

właściciel firmy

**Gabryel Grabowski**  
w Krakowie ul. Szpitalna L 36.

Telefon 561.

**Materyały i krój angielski.**  
**Wykończenie artystyczne.**

**Ważne dla udających się do Krakowa!**

## KARTA ZBIOROWA GAL. ZWIĄZKU TURYSTYCZNEGO w KRAKOWIE

uprawniająca tak do wolnych wstępów do muzeów itp. jakoteż do 50% zniżek do teatru miejskiego, teatru ludowego i teatru rozmaiłości, już wyszła i jest do nabycia po cenie 3 K w Krakowie:

w biurze **Krajowego Związku Turystycznego, na Głównej poczcie** i u firm: **A. Hawelka**, Rynek Główny; **Reim i Ska**, Rynek gł.; **S. A. Krzyżanowski**, Rynek gł.; **Z. Zdanowicz**, ul. Sławkowska; **J. Michalik**, ul. Floryańska; **H. Schwarz**, ul. Grodzka

**W Stanisławowie:** w filii Krajowego Związku turystycznego. **We Lwowie:** w c. k. miastowem Biurze kolejowem, Pasaż Hausmana. **W Warszawie:** w filii Gal. Kraj. Związku Turystycznego, ul. Kotzebue 4.

**Baczność!** Bilety wstępu do salin wielickich można zamawiać wyłącznie w **Biurze Kraj. Związku Turyst. w Krakowie, ul. Starowiślna 12.**

**Miastowe Biuro**  
kolejowe

c. k. kolei państw.

Wyłączna sprzedaż kart  
wstępu do kopalni soli  
w Wielicze.

**Gal. Krajowy Związek turystyczny**  
w Krakowie.

**Biuro wywiadowcze:** C. k. Gł. Urząd poczt.  
Gł. Dworzec (księg.).

„ „  
jak również wszystkie Związki turystyczne  
w całej Europie.

**Filie:** Stanisławów v;  
„ Zakopane;  
„ Warszawa (ul. hr. Kotzebue 4).

**Karty zbiorowe dla**  
obcych.

Uprawniają częścią do wolnych wstępów, częścią do zniżonych cen biletów do teatrów, muzeów, wystaw itp.

**Karty legitymacyjne dla**  
członków

uprawniają do zniżek w licznych hotelach, pensjonatach, lecznicach, willach itp.

**Iwonicz:** w malowniczej okolicy, źródła jodowe i bromowe, 600 pokoi, liczne mieszkania prywatne. Zakład leczniczy hr. Zaluskich. — Ceny niskie.

**Krynica:** 500 m. n. p. m. Słynne źródła żelaziste, kąpiele borowinowe, klimat łagodny. Zakład dietet. pod kierunkiem dra Skórczewskiego, 300 pokoi.

**Rabka:** w romantycznej okolicy. Słynne źródła bromowe i solanki. 500 wygodnie urządzonych pokoi.

**Rymanów:** własność J. hr. Potockiego, ze znanymi źródłami mineralnymi skutecznymi w chorobach skrofulicznych.

**Szczawnica:** własność Akademii Umiejętności w Krakowie, położona nad Dunajcem w zach. Galicyi, okolona łańcuchem górskim 1.000 m. Silne alkaliczno-słone szczywy. Zakład inhalacyjny, wodolecznicy i i. Stacja kol. Nowy Sącz i Nowy Targ, 3 hotele, 200 will, 2.000 eleg. urządzonych pokoi. Poleca się „Hotel Polski“, hotel „Marty“, pensjonat „Ukraińkę“, pensjonat Dra J. Kolażkowskiego.

**Kraków:** Średniowieczne Sukiennice z Muzeum Narodowem. Kościół Maryacki, budowa z 14 wieku z W. Ołtarzem rzeźba Wita Stwosza, Wawel z zamkiem król. i katedrą. Dzieła Piotra Vischera, Thorwaldsena, Padovanc, Cini'ego, Gucci'ego, Berecci'ego, Madejskiego i i. Groby królewskie. Skarbiec. Brama Floryańska. Kopiec Kościuszki z widokiem na miasto, Karpaty i t. p. Przewodnik po mieście wszędzie do nabycia.

**Lwów:** Stolica Galicyi 190.000 mieszk. Katedra. Zakład im. Ossolińskich z licznymi zbiorami naukowymi, w 100.000 przeszło tomach. Ilustrowane przewodniki wszędzie do nabycia.

**Stanisławów:** Wycieczki w Beskidy, szczególnie w uroczą okolicę Jaremeza. Linia kol. Stanisławów-Kórósnióze z miejscowościami: Nadwórna, Jaremeze, Dora, Worochoła i i. Wyjaśnienia w biurze Filii Kraj. Związku turystycznego.

**Wieliczka:** Słynne w świecie kopalnie soli o 7 piętrach, 11 komorach, kaplice, stawy podziemne, niektóre na łódkach ob-

jeżdżane. Roczna liczba zwiedzających 250.000 osób. Wyłączna sprzedaż kart wstępu w Biurze Kraj. Związku turystycznego.

**Kosów:** Stacja kolejowa Kołomyja. Słynna lecznica Dra St. Tarnawskiego. Zakład fizykalno-dietetyczny. Uroczą okolicą. Saliny z pięknym parkiem. Prospekta na żądanie.

**Krościenko** nad Dunajcem: 450 m. n. p. m. Trzy źródła, szczywy alkaliczno-słone, nadzwyczaj skuteczne w chorobach dróg oddechowych, katarach żołądka i jelit, chorobach nerek. Roczna wysyłka 150 000 flaszek. Piękne spacerzy. Słynna jazda do Pienin.

**Zakopane:** w Tatrach; z Warszawy 11 godzin drogi. Wspaniałe wycieczki w Tatry: na Krzesanice 2.125 m., Giewont 1.900 m., Krzyżan 2.010 m., Świnnicę 2.306 m., Krzywań 2.496 i w. i.; do Rybiego, Morskiego Oka i t. d. Hotele: Skórczyska, Stamary, Morskie Oko, Warszawianka i inne Zakłady leczn.: Dra Chramca, Dra Dłuskiego i inne. Prospekta do nabycia w Filii Kraj. Związku turystycznego na dworcu. O przewodnika zgłaszać się należy do Biura Tow. tatrzańskiego.

Nawet najwybredniejszych  
smakoszy potrafią zadowo-  
lić tutki cygaretowe

# FRAM

## z watą „Salvesol-Noris“.

Bibulka zrobiona jest z najdelikatniejszych włó-  
kien liści morwowych, więc nic dziwnego, że  
pali się lekko i równo, a dym jest łagodny  
i chłodny. Własności te podwyższa jeszcze  
umieszczona w ustniku

## „WATA SALVESOL“.

Nadaje się do tytoni lekkich, mniej do średnio mocnych,  
wskutek swego nader delikatnego włókna roślinnego. Każdy,  
palący tytoni, chcąc uniknąć zatrucia nikotyną, powinien  
palić tylko w cygarniczkach z watą „Salvesol“.

Oryginalny pakiecik „Waty Salvesol“ wystarcza na 200  
do 400 papierosów lub cygar.

1000 sztuk tutek „Fram“ 3 K. — 10 cygarniczek 1-20 K.  
Pakiecik waty „Salvesol“ 30 lub 60 hal.

ZAKŁAD PRZEMYSŁOWY  
WYROBÓW PAPIEROWYCH „NORIS“  
Mr. W. Bełdowski, Kraków, 9.

## Pierwsza kraj. Fabryka Akumulatorów

systemu Dra Z. Staneckiego.

Lwów, ulica Kopernika I. 46.

Prawo patentowe zastrzeżone we wszystkich krajach Europy  
oraz w Stanach Zjednoczonych Ameryki.

Pierwszorzędne referencje oraz opinie największych powag  
naukowych i fachowych.

Uznanie olbrzymich rezultatów, osiągniętych praktycznie na  
olbrzymiej baterji, funkcjonującej w Zakładach elektry-  
cznych król. stołecznego miasta Lwowa.

Dostarcza wszelkiego rodzaju akumulatorów, od najdrobniej-  
szych do celów prywatnych, medycznych, naukowych, rol-  
niczych i przemysłowych, jakoteż największe baterje dla  
zakładów do oświetlania i przenoszenia siły.

Akumulatory do celów przenośnych, do automobilów, oświe-  
tlenia powozów, wagonów itp.

Informacje, kosztorysy i porady techniczne bezpłatnie  
Dr. Zdzisław Stanecki i Ska.

WIEDEŃSKI

## BANK ZWIĄZKOWY

Filia we Lwowie, przy ul. Jagiellońskiej 3  
(we własnym gmachu).

telefon Nr. 57 (Dyrekcya). — Telefon Nr. 358 (Kantor wymiany).

Załatwia wszelkie interesa bankowe oraz transakcje,  
w zakres kantorów wymiany wchodzące, a mianowicie:

Przyjmuje wkładki w rachunku czekowym  
i bieżącym.

Przyjmuje wkładki na 3-6% książeczki wkład-  
kowe. Oprocentowanie rozpoczyna się z dniem na-  
stępnym po złożeniu wkładki a kończy się z dniem  
poprzedzającym podjęcie wkładki. Podatek rentowy  
opłaca bank z własnych funduszy.

Eskontuje weksle, otwiera kredyty i udziela  
aliczki w podkład papierów wartościowych.

Przeprowadza wszelkie obroty giełdowe na tar-  
gach krajowych i zagranicznych.

Kupuje i sprzedaje papiery wartościowe,  
waluty i przekazy na zagraniczne miejsca.

Zakład zastawniczy

udziela zaliczek na kosztowności i papiery  
wartościowe.

## SKŁAD PIWA ŻYWIECKIEGO

z Arcyksiążęcego Browaru

sprzedaje piwa znane ze swej dobroci z odstawą  
do domu: **Piwo Cesarskie, Piwo Marcowe.**

**Porter** nie mający w całym kraju konkurencji,  
przez powagi lekarskie zalecany

**Ale** znakomite, jak angielskie, słodkie i bardzo wzmac-  
niające — w cenie jak porter.

NOWOŚĆ! „Bawar żywiecki“ we flaszkach.

Główny skład w Krakowie.

## LUDWIK LAZAR

ULICA ŚW. ANNY L. 3. TELEFON 423.

Obok handlu są urządzone pokoje do śniadań  
oświetlone elektrycznie z piwem żywieckim na  
szklanki.

Specjalne chłodownie, lodownie i hale do obciagu piwa znajdują się  
w Łobzowie pod Krakowem.

## SYRÓP HYPOPHOSPHIT COMP. DR. EGGER

zawiera

w jednej łyżeczce: żelaza 0.05, wapnia 0.10, potasu 0.06,  
sodu 0.06, chininy 0.005 i strychniny 0.00005, soli kwa-  
su fosforowego i odpowiednio do farmakopei Unit. St.

S. Hypophosphit comp. Dr. Egger

jest dzielnym środkiem w przypadkach **niedokrewności,**  
**neurastenii, rozmaitych schorzeniach narz. nerwo-**  
**wego, w krzywicy, zółtach, jest nieocenionem to-**  
**nicum dla ozdowieńców;** bywa też podawany w pierw-  
szorzędnych klinikach, jak w klinice Rady dworu prof.  
Kraff-Ebinga, prof. Felsereichera, prof. Fingera, prof.  
Mraćeka, prof. Jendrasika, prof. Rosthorna i t. d.

Cena za jedną 500-gram. flaszkę 4 K 80 h.

Za 250-gram. 2 K 40 h.

**GŁÓWNY SKŁAD:** dla Galicji wscho-  
dniej w aptecę  
Piotra Mikolascha we Lwowie; dla Galicji zachodniej  
w aptecę Konstantego Wiszniewskiego w Krakowie.

Główny skład i wyrób: **Apteka „Reichspalatin“**  
Budapest, VI, Waitzner Boulevard 17.

LECZNICA

## Dra TARNAWSKIEGO

w KOSOWIE, (stac. kol. Zabłotów)

w Galicji, we wschodnio-południowych Karpatach.

Leczenie zapomocą środków higienicznych t. j.  
zastosowanej diety zwykłej i jarskiej, kąpielami  
powietrznymi i słonecznymi, gimnastyką, (i pracą  
fizyczną), oraz przysposobieniem do życia hy-  
gienicznego w domu.

Królewski rumuński dostawca nadworny

Magister pharmaciae

## Rudolf Weinreb

Lwów

Główny skład wód mineralnych.